



EduAkademia.pl

prace naukowe na zlecenie

Praca-magisterska-14

Poradnik studenta

Jak napisać pracę magisterską? Instrukcja z przymrużeniem oka (film)

Jeśli jesteś studentem ostatniego roku, to być może ta instrukcja okaże się dla Ciebie nieprzydatna, gdyż masz już odpowiednie doświadczenie i solidną porcję wiedzy, którą przekazali Ci starsi koledzy. Skorzystają z niej jednak młodszy studenci, którzy sławny „ostatni rok” mają jeszcze przed sobą. Jak zatem skończyć studia i nie dorobić się nerwicy? Trudne pytanie, ale pomożemy Ci znaleźć rozwiązanie!

Ostatni rok studiów to podobno najgorszy okres w życiu człowieka. Można śmiało powiedzieć, że cały Wasz świat bardzo szybko i nieubłaganie się kończy. Kończy się także idylla studenckiego życia, gdyż źli ludzie zabierają Wam wszystkie zniżki i zaczynają mieć w stosunku do nas wygórowane oczekiwania. Nim jednak sielanka studencka się całkowicie zakończy musimy zrobić jeszcze tylko jedną rzecz – zdobyć tytuł magistra, bo o to w tym wszystkim przecież chodzi, prawda?

W pogoni za magistrem...

Upragnione „mgr” przed Twoim nazwiskiem będzie prezentować się niezwykle dostojnie. Pamiętaj na pewno doskonale, jak rodzice często powtarzali (niczym mantrę), że dołączenie do elitarnego klubu magistrów to wielka gratyfikacja i awans społeczny. Szczerze powiedziawszy to przez te wszystkie lata mury tego elitarnego klubu mocno popękały, dach zaczął przeciekać, a w środku zasiadają już miliony klubowiczów. Niestety, klub nie jest już tak elitarny, jak jeszcze kilkanaście lat temu. No, ale słowo się rzekło: zdobędziemy magistra!

Droga do zdobycia tego tytułu jest jednak długa i usłana wieloma pułapkami, w które wpaść jest niezwykle łatwo. Studencie, nie musisz się jednak obawiać spotkania z mitycznym Cerberem lub Krakenem, którzy tylko czekają na każdy Twój błąd. Największe niebezpieczeństwo to... zdobyć magistra i nie zwariować!

Droga przed Tobą długa, ale masz kilka wariantów na pokonanie jej. Jaki wybierzesz?

12 miesięcy przed obroną pracy magisterskiej

„Praca magisterska? Przecież napisałem już licencjacką!”, „Každy napisał pracę magisterską, więc dlaczego ja miałbym tego nie zrobić?”, „Napiszę bez problemu w miesiąc albo nawet w dwa tygodnie!”. Ile razy słyszeliście lub sami wypowiedzieliście podobne słowa? No cóż, czasu niby dużo, więc można spokojnie korzystać z uroków studenckiego życia i nie przejmować się bzdurami.

6 miesięcy przed obroną pracy magisterskiej

"Czas przemija, czas przemija. Odchodzi w zapomnienie każda upragniona chwila." - słowa tej kultowej piosenki świetnie tutaj pasują, prawda? Mówiąc krótko: pozostało Ci już tylko 6 miesięcy do ostatecznego starcia z komisją egzaminacyjną. W tym okresie o Twojej pracy magisterskiej słyszy najczęściej promotor, który powoli zaczyna wymagać namacalnych efektów działalności literackiej studenta. Nie musisz się jednak tym przejmować, gdyż w wielu przypadkach udaje się dostać wpis w indeksie w zamian za krótki plan pracy i wstęp. Pikuś, naskrobiesz to w jeden wieczór. Wpis zaliczeniowy jest? Świetnie, musisz być genialny i dasz radę napisać w miesiąc.

3 miesiące przed obroną pracy magisterskiej

Totalny szok, każdy student z Twojego roku już coś zrobił! No, ale skoro inni zaczęli i już coś mają to nie może być przecież gorszy. Otrzymujesz 100 bonusowych punktów do mobilizacji i systematyczności i biegniesz do biblioteki z ambitnym planem stworzenia bibliografii i napisania przynajmniej połowy pracy dyplomowej. Po trzech dniach nieobecności Twoi znajomi zgłaszają zaginięcie na policji. Na szczęście szybko się odnajdujesz w bibliotece, przysypany setkami książek. Czas mija nieubłagane...

2 miesiące przed obroną pracy magisterskiej

Na dwa miesiące przed obroną ponownie do życia budzi się największy problem studentów ostatniego roku: bezwzględny promotor. Z miłego i ufego człowieka przeistacza się w kogoś zupełnie innego i staje się niezwykle roszczeniowy, a w zakamarkach swojego biurka odnajduje listę Twoich obietnic! Zadaje podchwytliwe pytania, gdzie są rozdziały ukończone „na następny poniedziałek”, bibliografia, opracowania, etc. Wszystkie elementy Twojej pracy dyplomowej mają być natychmiast oddane do sprawdzenia i zaakceptowania.

Cóż czynić? Musisz się w końcu zebrać i napisać „magistra”. W ciągu dwóch miesięcy wykazujesz się zatem nadludzką determinacją, silną wolą i ambicją. Długi i błogi sen, który wcześniej stanowił nieodłączny element Twojego życia, staje się czymś zbędnym i marginalnym.

Dziesiątki godzin spędzonych w bibliotece i nad klawiaturą komputera sprawiają, że praca dyplomowa powstaje szybciej niż autostrada w Chińskiej Republice Ludowej. Mija dzień, drugi, trzeci, czwarty... aż tu nagle – praca skończona! Z nieukrywaną dumą zanosisz efekt swojej tytanicznej pracy promotorowi, który z równie nieukrywanym zdumieniem zaczyna wertować kolejne kartki. Podpis promotora i adnotacja „Zaakceptowane” świadczy, że wysiłek i trud nie poszły jednak na marne.

Dzień Sądu Ostatecznego, czyli obrona pracy magisterskiej

Praca magisterska skończona, zaakceptowana i oddana do dziekanatu. Nadszedł w takim razie stosowny czas, żeby ją obronić. Co prawda jest to już tylko formalność, ale należy pamiętać o trzech szalenie ważnych kwestiach:

1. Wbrew pozorom na obronę nie musisz zabierać tarczy i zbroi.
2. Pytania dotyczące tematu pracy dyplomowej nie będą dla nas Ciebie wyzwaniem – w końcu spędziłeś dwa miesiące nad jej powstaniem i tematyka jest Ci doskonale znana.
3. W komisji zasiadają z reguły mili ludzie – jeśli będziesz mieć problem ze stresem, to możesz liczyć na

niewielką pomoc z ich strony.

Czy nadal uważasz, że masz dużo czasu na skończenie swojej pracy magisterskiej?

Nie udało się Wam zaliczyć egzaminu w pierwszym podejściu? Nic wielkiego się nie stało. Czeka jednak na Was przykry obowiązek podejścia do egzaminu poprawkowego. Jak się do niego odpowiednio przygotować?